



Witajcie w naszej gazetce! - Gazetka Zespołu Szkół – NR 3

*"Każdy z nas jest aniołem o jednym tylko skrzydle.
Możemy wlecieć dopiero wtedy, gdy obejmiemy się wzajemnie."*

Luciano de Crescendo

W lutowym numerze:

Projekt AIESEC

Nowe narzędzie tworzenia sztuki - Digital art

Kobiety na całym świecie

Mongolskie kolorowanki i chińskie bajki dla nerdów + top 5

Gra, z którą nauczysz się historii!

No i cóż, zaczął się nowy semestr a wraz z nim sporo nauki i masa obowiązków. Jak czujecie się po feriach? Niestety ten magiczny czas bez trosk i przyjemnego leniuchowania już minął. Chociaż kto wie, może dla kogoś powrót do szkoły jest czymś zupełnie mniej uciążliwym od konieczności wykonywania prac podczas 2-tygodniowej przerwy? Jednak mimo wszystko mamy ogromną nadzieję, że dobrze wypoczęliście i jesteście gotowi zacząć drugie półrocze. Pełni zapału do pracy oczywiście, bo jakżeby inaczej!

Po raz kolejny w tym roku szkolnym prezentujemy Wam nowy numer „Oxygen”. Tym razem zespół redakcyjny spróbuje Was zainteresować zupełnie inną tematyką, będzie bardzo kreatywnie i liczymy, że znajdą się osoby, które podzielią podobne pasje. W tym numerze czasopisma znajdziecie m.in. artykuł o grafice, japońskiej formie sztuki jaką jest manga, także o animacji. Nie zabraknie również czegoś dla pasjonatów gier. Oprócz tego - przegląd wydarzeń szkolnych, kilka artykułów i najważniejsze - (nie)zdrowe przepisy dla koneserów słodkości i sympatyków tłustego czwartku. :)

W skład redakcji tego numeru wchodzi:

Dominika Hajnrych, Faustyna Sikorska, Karolina Rejniak, Sebastian Mumot Gracjan Sadowski oraz redaktor - Natalia Buda i fantastyczny grafik - Alicja Bekisz. Tym razem byliśmy pod opieką p. Beaty Orbach. Jak widać, w tym składzie mamy dwóch dziewczyn, także chłopaki, mamy nadzieję, że nasza współpraca będzie udana, a męska grupa czytelników będzie usatysfakcjonowana. Otwórzcie gazetkę i sprawdźcie, czy przypadnie Wam do gustu. Zapraszamy do przeczytania!

Redaktor naczelny

Wydarzenia

- Projekt AIESEC
- Dzień Zakochanych w ZS
- Mars – miejsce strat i odkryć

Z drugiej strony ławki

- Daj sobie pomóc! - krótko i na temat - uzależnienie XXI w.
- Miłość i odrzucenie
- Kobiety na całym świecie
- Po drugiej stronie zwierciadła
- Nie jestem zabawką!
- Digital art
- Kącik Poetycki - wiersze

Śmiesznie i pociesznie

- Pączkowe szaleństwo
- Mongolskie kolorowanki i chińskie bajki dla nerdów
- Top 5 mang
- Wiek Adaline
- Gra, z którą nauczysz się historii
- Kącik muzyczny
- 3 pytania miesiąca

Projekt AIESEC

W naszej szkole, po feriach zimowych odbył się projekt AIESEC. Dziękujemy serdecznie wolontariuszom z Gruzji i Maroko. Bardzo miło było nam uczestniczyć w zajęciach. Anna z Gruzji i Taha z Maroko podzielili się z nami informacjami o swoich krajach, ale także o sobie, mieli również okazję uczestniczyć w studniówce. Uczniowie mogli poznać kulturę tamtejszych krajów, kilka przydatnych słówek oraz kuchnie, ale również przełamać swoje bariery językowe i kulturowe. Bawiliśmy się świetnie!

Zapraszamy ponownie. :)



Dzień Zakochanych w ZS

Dzień Zakochanych, czyli Walentynki. Czas w roku, w którym wszyscy wysyłają sobie kartki z miłosnymi wyznaniami i dają sobie drobne upominki. W naszej szkole w ten piękny dzień można było wysłać walentynkę bliskiej osobie. Na przerwach mogliśmy posłuchać muzyki i pobawić się z innymi uczniami, np. poprzez zrobienie śmiesznych zdjęć w ozdobnych dekoracjach.

W Anglii do niedawna zwyczajem walentynkowym było przebieranie dzieci za dorosłych, odwiedzanie sąsiadów i śpiewanie miłosnych piosenek. Ludzie obdarowywali się również własnoręcznie wykonanymi kartkami w kształcie serca z podobiznami Romea i Julii.



mę pewnej konkurencji. Zakochani skuci są kajdanki na cały tydzień. Wygrana para otrzymuje nagrodę pieniężną, ale przede wszystkim udowadniają swoją miłość.

Walentynki w Japonii są obchodzone inaczej niż w innych częściach świata. Tutaj to panie dają panom słodkości. Nie tylko ukochanych, ale również znajomych jak i żonaty. Dlatego słodkości w Japonii są podzielone na „giri-choko” (dla kolegów) i „honmei-choko” (dla ukochanego). Tydzień później obchodzony jest „Biały Dzień”, gdzie to panie są obdarowywane przez panów.



We Włoszech w Dzień Zakochanych dominuje kolor czerwony. Niezależnie od tego jaki prezent kupujemy, ważne by był on w tym kolorze. Włosi wierzą, że pierwszy mężczyzna ujrzący 14 lutego przez wolną dziewczynę za rok zostanie jej mężem.

Mimo pewnych różnic na całym świecie Walentynki są obchodzone, by pokazać ukochanemu lub ukochanej, co czujemy.

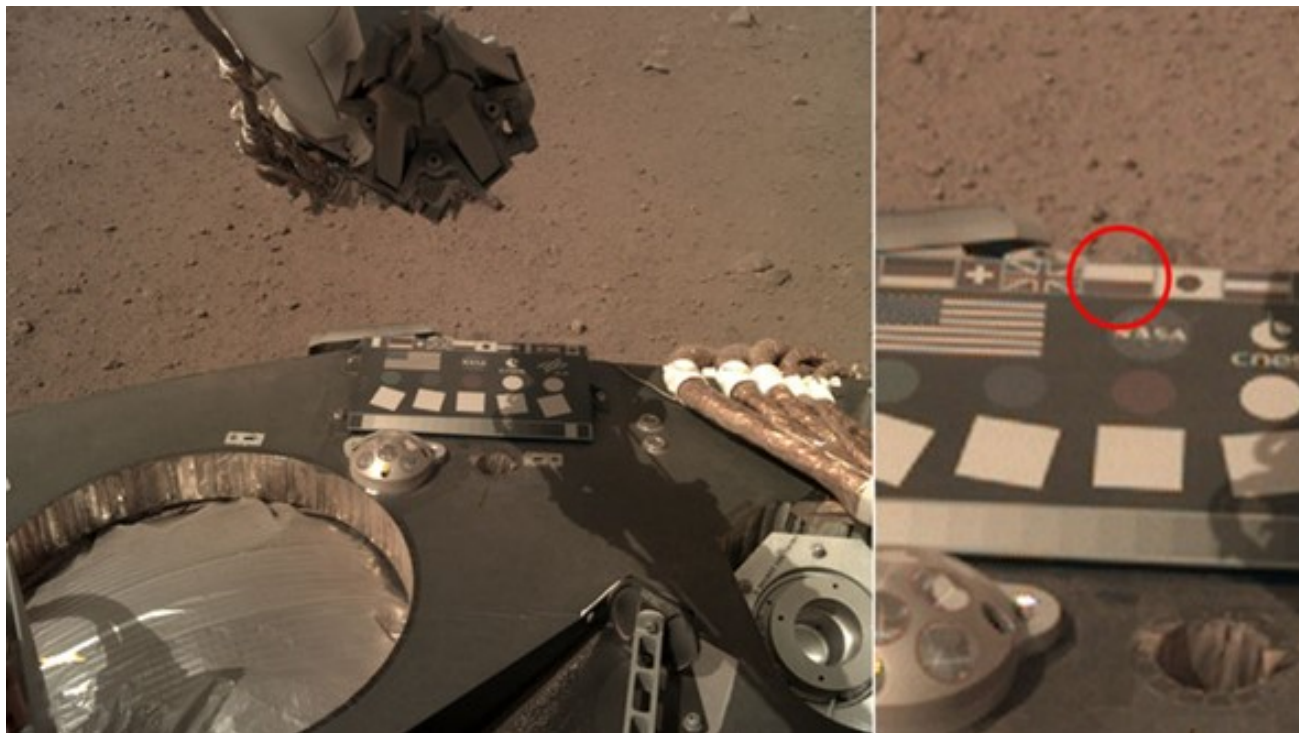
Dominika Hajnych

W Czechach popularną tradycją walentynkową jest zawieszenie kłódki na Moście Karola w Pradze, by miłość przetrwała jak najdłużej.

W Danii ten dzień jest obchodzony dość nietypowo. Kiedyś wysyłano sobie przezroczyste bibułki, na których pod światłem można było odczytać imię lub zobaczyć twarz adoratora. Teraz wysyła się gaekkebrev, czyli dowcipny liścik, napisany samodzielnie przez panów, ale niepodpisany. Jeżeli dziewczyna odgadnie tożsamość adoratora - zostanie obdarowana dodatkowymi słodkościami na Wielkanoc.



Mars – miejsce strat i odkryć



Ludzkość już od roku 1960 próbuje wysłać różne sondy na Marsa. Do tej pory wysłano już ich około czterdziestu, dużo z nich niestety nie dotarło do celu albo zdobyła małą ilość danych. Czerwona planeta od pewnego czasu jest dużym obiektem zainteresowania. Naukowcy spekulują, że mogło tam istnieć życie oraz w przyszłość możliwe jest, że Mars stanie się drugim domem ludzkości.

Szczególnego pecha mieli jednak Rosjanie: większość ich misji zakończyła się niepowodzeniem, a tylko dwie z nich dostarczyły niewielką ilość informacji. Największy sukces odnieśli Amerykanie, ponieważ ponad połowa sond została wysłana przez nich, a tylko pięć z wysłanych sond nie dotarło na powierzchnię czerwonej planety.

Warto wspomnieć o amerykańskiej sondzie „Opportunity”. Wylądowała ona 25 stycznia 2004 roku, jej misja miała trwać tylko 90 dni marsjańskich, jednak zakończyła się dużo później. Odkryła, że na Marsie płynęła kiedyś woda, a także zaobserwowała chmury typu cirrus i tranzyt księżyców marsjańskich na tle Słońca. Przebyła 45 km i przesłała aż 217 594 zdjęć. Jej misja dobiegła końca 13 lutego 2019 roku, kiedy to ostatecznie stracono z nią kontakt po burzy, jej ostatnią wiadomość można było przetłumaczyć na: „Moje baterie są na wyczerpaniu i robi się ciemno”. Oppy (tak nazywali ją pracownicy NASA) była także zaprogramowana tak, by co roku śpiewała sobie samej piosenkę urodzinową. Internauci byli bardzo poruszeni tą stratą, mówiąc: „To jest najsmutniejszy tweet, który przeczytałem.” (stratę Opportunity zrelacjonowano na Twitterze) i „Czy płaczę po stracie robota? Tak, robię to. Spoczywaj w pokoju Oppy”.

W badaniu Marsa biorą także udział Chiny, Japonia, Indie oraz Europejska Stacja Kosmiczna. Polska także pomaga w eksploatacji. Niedawno wysłana sonda „InSight”, została skonstruowana w współpracy z uczonymi francuskimi, niemieckimi i polskimi. Jej misją jest zbadanie wnętrza czerwonej planety przy użyciu próbnika zaprojektowanego i stworzonego przez polską firmę „Astronika”. Nie

jest to jednak pierwszy raz, kiedy Polska pomaga w poznawaniu Marsa, ani raczej też nie ostatni, m.in.: w latach 1968-69 prof. Andrzej Woszczyk na podstawie obserwacji ustalił średnie ciśnienie atmosferyczne i zakres różnic wysokości poszczególnych punktów planety. Polski ślad na Marsie pojawił się jednak szybciej niż komponenty techniczne tworzone przez rodzimych naukowców. W dniach 24 sierpnia - 2 września 1976 roku odbył się kongres w Grenoble, na którym Międzynarodowa Unia Astronomiczna, po przeanalizowaniu zdjęć dostarczonych min. przez sondę Mariner 9 i badań wykonanych przez próbnik Viking 1, zdecydowała się nadać nazwy niektórym zlokalizowanym na powierzchni Marsa kraterom. W gronie wybranych 271 nazw znalazły się także takie nazwy jak: Grojce, Puławy, Puńsk i Rypin.

Sebastian Mumot



Daj sobie pomoc! - krótko i na temat - uzależnienie XXI w.

W XXI w. komputery i telefony są głównym źródłem uzależnień młodych osób.

Czy warto udać się po pomoc?

Oczywiście! Jeżeli sam zauważyłeś, że dzieje się coś złego, że za dużo przesiadujesz przed telefonem czy komputerem, warto powiedzieć o tym osobie starszej, np. tacie, mamie, babci. Możesz udać się również do pedagoga szkolnego z prośbą o pomoc. Coraz częściej młodzież poświęca swój czas na granie w gry komputerowe i nadmierne korzystanie z telefonu komórkowego. Smartfony cieszą się coraz większym zainteresowaniem. Posiadanie dobrego telefonu komórkowego jest rzeczą ważną. Zwracamy uwagę na wielkość, kolor, markę. Wiele osób sądzi, że im większy, tym lepszy. Szpanerstwo?

Rozumiem osoby, których obowiązki polegają na pracy z komputerem czy telefonem. Spędzają większość czasu, korzystając z nich. Niestety, coraz więcej nastolatków, wracając ze szkoły, od razu zasiada przed komputerem. Resztę dnia spędza grając w gry komputerowe, przez co zaniedbują obowiązki szkolne. Inni, zaraz po przebudzeniu, sięgają po telefon, aby sprawdzić powiadomienia na portalach społecznościowych lub na lekcji zamiast słuchać, opisują swój dzień i swoje plany na profilu. Skutkiem takiego uzależnienia jest np. wada wzroku. Przez nadmierne przesiadywanie przed komputerem bądź telefonem nasze oczy męczą się i wzrok się pogarsza. Problemy z nauką, koncentracją, odpowiednim zachowaniem, również są spowodowane spędzaniem czasu wolnego przed komputerem.

Czy warto udać się po pomoc? Jeżeli sam zauważyłeś, że dzieje się coś złego, że za dużo przesiadujesz przed telefonem czy komputerem, warto powiedzieć o tym osobie starszej, np. tacie, mamie, babci. Możesz udać się również do pedagoga szkolnego z prośbą o pomoc.

Karolina Rejniak

Miłość i odrzucenie

Miłość - wielu z nas definiuje ją jako uczucie pozytywne, nie do opisania. Czym więc jest to uczucie?

Otóż „miłość” jest stanem głębszego przywiązania, spowodowanego kombinacją neuroprzekaźników, związków chemicznych oraz hormonów (adrenalina, serotonina, wazopresyna, testosteron, estrogen, dopamina, oksytocyna). Młodzi zadają sobie często pytanie: „Czy miłość od pierwszego wejrzenia istnieje?” Nasz mózg potrzebuje od 30 sekund do 4 minut aby zdecydować, czy chcemy związać się z drugą osobą. Tak więc jak najbardziej, istnieje.

Idziesz szkolnym korytarzem, ulicą, między regałami półek biblioteki albo w sklepowym gąszczu, trochę przytłoczona, bądź przytłoczony aurą dnia, a tu nagle... Pojawia się jak grom z jasnego nieba ta osoba. Momentalnie pojawiają się dreszcze, rumieńce i dezorientacja. Generalnie już nie wiesz, co masz zrobić, podejść, może lepiej nie, bo zrobisz z siebie wariata. Stoisz nieruchomo tocząc walkę z myślami, aż niespodziewanie słyszysz: „Hej”. W twojej głowie rozpościera się głos: „Taaak! Boże odezwał, odezwała się, ale co teraz, dobrze wyglądam?” Rozpoczyna się konwersacja i w końcu, po paru ładnych godzinach zwawej rozmowy następuje punkt zwrotny: „Może byśmy się umówili tutaj, jutro o 15:00?” albo „Może podałaś mi swój numer telefonu, zadzwonię w wolnej chwili i się zgadamy? Wy-skoczymy gdzieś, no wiesz.” Odpowiedź jest jedna. Zaczynacie się spotykać. Jedna randka, druga, piąta, dziesiąta i dochodzisz do wniosku: „Kocham go/ ją!”. Nieśmiało decydujesz się wyznaczyć, co czujesz. Okazuje się, że działa to w dwie strony. Wasza relacja rozwija się coraz bardziej i bardziej. Niespodziewanie przed snem nawiedza Cię refleksja: „Kocham, jestem kochana/ kochany, czuję to, ale jak to właściwie działa? Jak to się stało?”

Jednak zanim zaczniemy odczuwać motylki w brzuchu zachodzi pewien proces, który dzielimy na trzy etapy: pożądanie, zauroczenie, przywiązanie. Zdarza się nam mylić miłość z zauroczeniem, bądź pożądaniem. W takich sytuacjach stajemy się ofiarami odrzucenia albo wykorzystania.

„Kocham go, w końcu mu to powiem.” Jednak kiedy to robisz okazuje się, że druga osoba nie jest zainteresowana tobą w takim stopniu, w jakim ty jesteś zainteresowana tą osobą i odpowie Ci: „Słuchaj, to chyba jednak nie to, sorry” albo zdecydowanie się kłamać i będzie świetnie grał opiekuńczego, troskliwego chłopaka. Tymczasem obudzisz się rano i zauważysz, że męż-

czynna, do którego żywiłaś gorące uczucie, zniknął z twojego życia tak samo szybko, jak się w nim pojawił.

Odczuwając zawód i ból, rozmyślając o tym, potęgujemy negatywne emocje. Wtedy pojawia się myśl: „Czym tak właściwie jest to całe odrzucenie? Dlaczego je odczuwam? Co mogę zrobić żeby się go pozbyć?”

Odrzucenie, odmowa, odrzucenie - jest niczym innym jak próbą zracjonalizowania sobie, dlaczego do czegoś doszło. W gruncie rzeczy wcale nie chodzi tu o zawody miłosne. Bowiem uczucie to towarzyszy człowiekowi za każdym razem, kiedy coś w jego życiu pójdzie nie tak - sytuacje związane z pracą, szkołą, natłokiem obowiązków, relacjami między ludzkimi. W jaki sposób poradzić sobie z tym uczuciem?

Przede wszystkim należałoby na chłodno przeanalizować całą sytuację, która sprawia, iż odczuwamy odrzucenie, od „a” do „z”. Po wykonaniu pierwszego kroku nadchodzi czas na krok drugi: wyciągnij wnioski. Jeżeli to ty zawiniłaś - przyjmij to do wiadomości, nie szukaj usprawiedliwień i pomyśl na spokojnie, co mogłabyś zrobić, aby w przyszłości Ci się to nie przytrafiło. Innymi słowami, ucz się sam od siebie i bierz odpowiedzialność za swoje słowa oraz czyny.

Faustyna Sikorska



Kobiety na całym świecie - prawa kobiet

Każda kobieta chce być szanowana i doceniana. Chce mieć prawo wyboru, prawo głosu.. Ale czy tak jest? Czy kobiety mają równe prawa? Nieprawdą jest, iż kobiety mają równe prawa i są jednakowo traktowane w każdym miejscu na Ziemi.

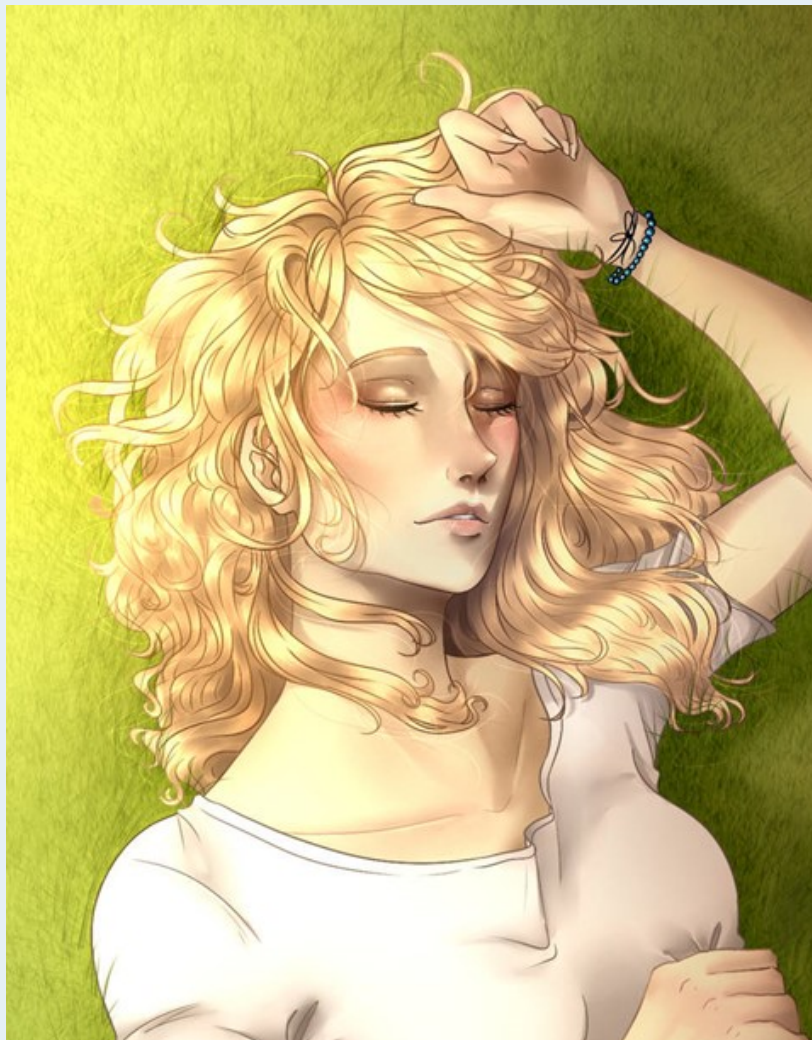
W Arabii Saudyjskiej kobiety do niedawna nie mogły posiadać prawa jazdy. Nie mogą pracować (chyba , że mąż wyrazi na to zgodę). Kobietami rządzą mężczyźni. Kobieta w Arabii Saudyjskiej ma status prawny dziecka przez całe życie. Wszystkim zajmują się panowie.

W Iraku kobiety stały się tanim towarem i były sprzedawane do sąsiednich krajów. W 2014 roku zatwierdzono tam prawo, w którym legalizuje się gwałt w małżeństwie, daje mężczyznom kontrolę nad żonami oraz dopuszcza do małżeństwa dziewczynek w wieku 9 lat.

W Pakistanie, w niektórych rejonach, kobiety płacą swoim ciałem za błędy mężczyzn, co oznacza, że jeżeli mężczyzna popełnił przestępstwo, wykonywany jest gwałt zbiorowy na jego żonie lub córkach. Przemocy doznaje 90% kobiet, ponieważ nie istnieje prawo przeciwko przemocy domowej. Kobiety zarabiają o 82% mniej niż mężczyźni.

Ostatnio podczas debaty nad nierównościami płacowymi kobiet i mężczyzn, Janusz Korwin-Mikke powiedział: „Jesteście słabsze, mniejsze i mniej inteligentne, więc musicie zarabiać mniej.” Moim zdaniem, pleć nie powinna decydować o zarobkach.

National Crime Records Bureau udostępniło dane, które świadczą o tym, że „Co trzy minuty ma miejsce atak na kobietę, co 29 minut ktoś dopuszcza się gwałtu na kobiecie, a co 77 minut kobieta jest mordowana. Co 50 minut kobieta ginie z ręki męża lub członka rodziny. Zazwyczaj są to morderstwa ze szczególnym okrucieństwem. Szacuje się również, że około miliona kobiet jest sprzedawanych, 44,5% dziewczyn jest wydawanych za mąż przed ukończeniem 18 roku życia, a 95% kobiet ma zgodnie z prawem okaleczane genitalia. Obrzezania dokonuje się pomiędzy 4 a 11 rokiem życia. Jedynie 9% kobiet rodzi dzieci w szpitalu”.



W Kongo kobiety są ciągle atakowane przez uzbrojone patrole milicji. Codziennie ponad tysiąc kobiet jest gwałconych, kobiety w ciąży są niedożywione. Osoby płci żeńskiej nie mają prawa podpisywania żadnych dokumentów bez zgody i obecności męża.

Kobiety w Afganistanie są analfabatkami i żyją przeciętnie 45 lat. Jeśli zostanie zgwałcona, zgodnie z prawem może być zmuszona do poślubienia gwałciiciela. 16 -latki wychodzą za mąż, co jest normą społeczną w tamtych obszarach. Mało kobiet rodzi w szpitalu, a umieralność podczas porodu jest największa właśnie w Afganistanie.

W Polsce, zgodnie z artykułem Konstytucji, kobiety i mężczyźni mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym. Od roku 1918 kobiety mają prawo wyboru. Kobiety są traktowane inaczej w każdym państwie.

Karolina Rejniak

Po drugiej stronie zwierciadła, kobieta idealna - kobieta kreowana?

Walentynki to bardzo specyficzny dzień, jest to bowiem święto zakochanych, które obchodzimy 14 lutego. To właśnie tego dnia ludzie okazują sobie szczególną miłość, mogą starannie przygotować coś wyjątkowego dla swojej drugiej połówki - wznania miłosne, prezenty, walentynki z życzeniami, bukiety czy wiersze, a także spontaniczny wyjazd, romantyczna kolacja lub szalony koncert. Jednak czy dzień ten nie jest trochę przereklamowany?

Jesteśmy atakowani z każdej strony przez media, które kreują idealne, piękne pary zakochanych. Głównie przez świat reklam tworzony jest pewien obraz rzeczywistości, zwykle przekolorowanej, który nie pozostaje obojętny dla odbiorców, a zwłaszcza dla osób młodych. Iluzoryczny obraz. Jak można zauważyć, kobiety znacznie częściej występują w reklamach niż mężczyźni i to one uznawane są za podstawowego odbiorcę. W ostatnich czasach bardzo ciężko znaleźć reklamę, w której kobiecie ciało nie byłoby w pewien sposób ulepszane, upiększane, czy poprawiane. W ekranie telewizora możemy ujrzeć piękne, nieskazitelne, długono-

gie panie, o doskonałych figurach i cerze, od których wręcz emanuje radość i szczęście ze swojego idealnego życia. Niestety, taki wizerunek kobiety wpływa na postrzeganie własnego ciała i samoocenę innych kobiet, w szczególności tych młodych, czy dorastających. Obraz ten sprawia, że młode osoby mogą czuć ogromną przepaść między własnym ciałem, a tym idealnym, z okładki, czy reklamy. Powoduje to ciągle, niepokojące myśli na własny temat. Większość zdaje sobie sprawę, że te wykreowane „perfekcje” mają wokół siebie cały zespół grafików komputerowych i są pod bacznym okiem profesjonalistów, ale mimo tego, większość nie myśli o tym od razu. Pojawiają się kompleksy, zaczynamy porównywać się do rówieśników, idoli i innych wpływowych osób w mediach. W obecnym społeczeństwie ludzie, a przede wszystkim kobiety, odbierane są właśnie przez pryzmat swojego wyglądu, ciała, co ma ogromny wpływ na kształtowanie się ich charakterów, tożsamości i postrzegania świata. Od lat kształtuje się i buduje pewien kanon piękności i kobiecości. Obecnie, mimo coraz większej ilości prób przełamania tabu poprzez różnego rodzaju sesje zdjęciowe, czy internetowe przedsięwzięcia, istnieje powszechny model szczupłej kobiety z nieskazitelną skórą i bujnymi, gęstymi włosami. Niewpasoowanie się w ten kanon wizerunku przez nastolatki zazwyczaj przyczynia się do zaniżenia ich poczucia własnej wartości. Jeśli

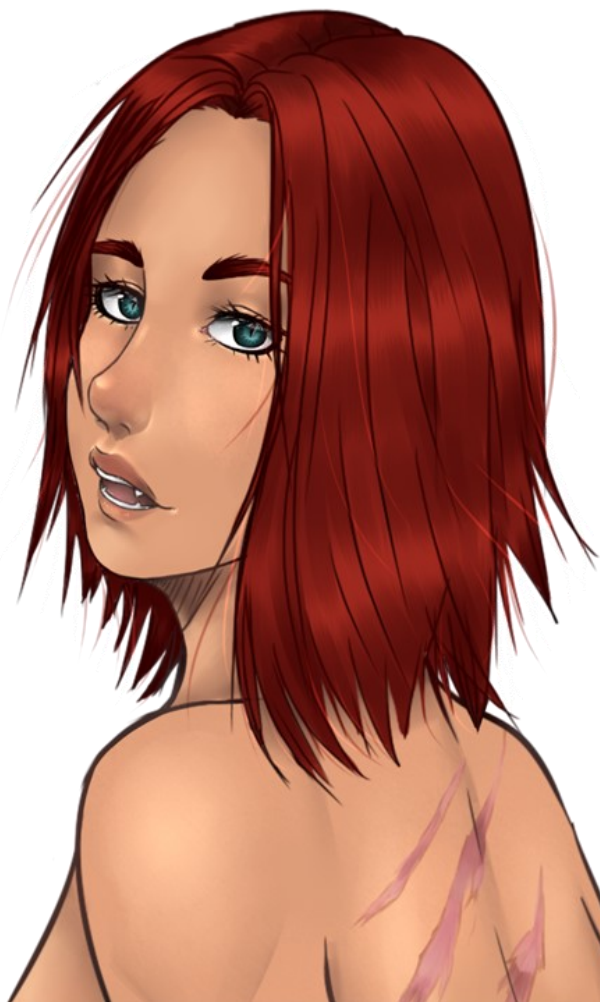
młoda osoba zdecyduje się jedynie wprowadzić zdrowszy tryb żywienia lub pewną aktywność fizyczną, będzie to pozytywna zmiana. Niestety, część osób może popaść w pewną skrajność, co może doprowadzić ostatecznie do wielu problemów, chociażby związanych z zaburzeniami odżywiania, takimi jak anoreksja lub bulimia.

Istnieje jednak duża grupa osób, które decydują się poddać operacji plastycznej ze względu na chęć całkowitej odmiany życia, spowodowanej presją na poprawianie urody i dorównywanie kanonom. Często pacjenci po zabiegu oczekują zbyt wiele, więc konfrontacja z rzeczywistością może okazać się dla nich bardzo bolesna. Operacja nie rozwiązuje bowiem problemów osobistych. Osoba z niskim poczuciem własnej wartości może być przekonana, że poprawa wyglądu będzie dla niej gwarantem sukcesów życiowych i tylko w taki sposób może rozwiązać swoje kłopoty życiowe. Tymczasem operacje mogą jedynie pogłębić problemy psychiczne. Oczywiście operacja może pomóc komuś w odzyskaniu pewności

siebie i być impulsem do działania i osiągnięcia swoich celów. Jednak mimo wszystko zabieg plastyczny nie zmienia charakteru pacjenta. Dochodzi wówczas do zderzenia z rzeczywistością i uświadomienia sobie, że problem wcale nie musiał tkwić w wyglądzie, a właśnie w obsesyjnej chęci zmiany, która powiększała frustrację. Z reguły osoby mające zbyt wysokie oczekiwania wobec efektów operacji, mogą być bardzo rozczarowane. Ludzie wciąż mają tendencję do szukania „tabletki szczęścia” na wszystkie swoje niepowodzenia, trudności, czy smartwienia. Wiele pacjentów nie zaprzestaje na jednym zabiegu i ciągle dążenie do perfekcji sprawia, że wpadają w sidła uzależnienia.

Świat został opanowany przez kult piękna i młodości, jednak warto pamiętać, że wcale nie musimy być idealni, żeby być szczęśliwi. Idealna kobieta z mediów nie ma wad, ale nie ma także duszy! Powinniśmy zachowywać dystans do tego, co widzimy, ponieważ nie wszystko to jest prawdą. Obraz ten może być motywacją, by chcieć pracować nad sobą i spełniać swoje marzenia. Należy jednak pamiętać, by umieć odnajdywać umiar i swoje pozytywne cechy. Jeśli my sami zaakceptujemy siebie - inni także zaakceptują nas.

Natalia Buda



Nie jestem zabawką!

Pamiętam szczenięce lata jakby przez mgłę. Czasem śni mi się rodzeństwo, mama i ten promień słońca, który gładził mnie po pyszczku każdego ranka. Wspomnienia – one dają mi siłę, żeby przetrwać kolejny dzień. Czasem marzę, pragnę powrócić do tych pięknych dni, ale wtedy przychodzi rzeczywistość i on znowu, z rozmachem wymierza potężny cios w mój brzuch. Czym sobie zasłużyłem? Czym zawiniłem?



- Nie wiem.

Włóczę się codziennie przemierzając brudne ulice. Poznałem już chyba każde ich oblicze. Jestem brudny i chory, ale wiecie?... Bywało gorzej. Czasem, kiedy wrócę do tego wspomnieniami, myślę, jakim cudem był w stanie pastwić się nade mną, skoro ledwo trzymał się na nogach..pijak.

Szmer siatki i skomlenie

Nie wierzę, dałem się złapać... Zamkną mnie. Może nie jest to złe, wyleczą mnie, będę dostawał jakieś jedzenie, a nie grzebał po śmietnikach.

Na chwilę przysnąłem i obudziłem się w dziwnym miejscu. Jedno było pewne - nie trafiłem do schroniska i nikt nie chciał się mną zaopiekować. Wszędzie czułem krew i przedziwne odgłosy jakby krzyk, płacz, nie potrafię tego opisać. Siedziałem tak zszokowany. Późnym wieczorem przyszedł mężczyzna, wziął mnie za skórę, zabrał mnie gdzieś. Nie wiedziałem, co myśleć. Nagle naprzeciwko siebie zobaczyłem pitbulla. Był wielki, umięśniony. W końcu ruszył w moją stronę, a ja dalej nie wiedziałem, co się działo. Ocknąłem się na brzegu jakiejś rzeki. Nie miałem siły wstać, wszystko mnie bolało.

- Ja krwawię, czy już na mnie pora? Czy umrę?

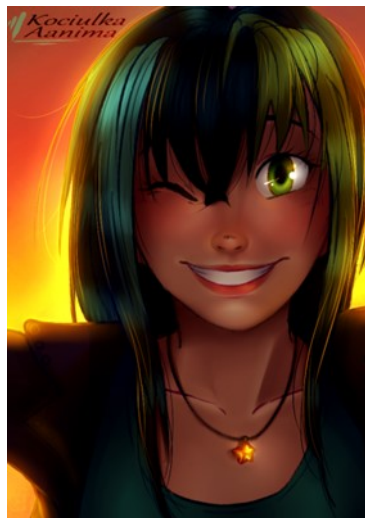
Leżałem tak w jednym miejscu, zdarzyło mi się nawet zamknąć oczy, ale wtedy poczułem jak ktoś mnie podnosi. Otworzyłem je i zobaczyłem kobietę. Zabierała mnie gdzieś. Nie miałem siły. Zanosła mnie do swojego samochodu. Ruszyła i naszym pierwszym wspólnym przystankiem był gabinet weterynaryjny. Doktor zsztywniał, podał leki, podłączył do kroplówki. Spędziłem u niego tydzień. W czasie kiedy regenerowa-

łem się, przychodziła do mnie kobieta, ta która mnie uratowała. Zapoznałem się z nią i polubiłem, ale nie mogłem jej zaufać. Dlaczego? Nie wiem. To było dla mnie nowe. Takie nierealne. Pierwszy raz ktoś mnie kochał. Gdy dostatecznie wyzdrowiałem, zabrała mnie do domu. Miałem swoje legowisko, miski i zabawki. Kobieta mówiła do mnie, tuliła, całowała, chodziła ze mną na spacer, uczyła mnie. Pokazywała mi świat jakiego do tej pory nie zaznałem. Pokazywała mi świat od nowa, ten piękniejszy. Kochałem ją. Kochałem zasypiać w jej nogach. Nie byłem aniołem. Przytrafiło mi się zniszczyć kanapę, pogryźć stół, jej ulubione szpilki. Ani razu nie pogniewała się na mnie. Jedynym minusem dla nas obojga były jej wyjścia do pracy. Nienawidziłem tego. Pewnego dnia wyszła. Wsiadła do samochodu i już nie przyjechała. Płakałem cały dzień i noc. Po czterech dniach jej nieobecności przyjechał starszy mężczyzna - ojciec mojej opiekunki. Powiedział: „Ona już nie wróci, mały”. Zaprowadził mnie do samochodu. Myślałem, że weźmie mnie do siebie. Moja opiekunka by tego chciała. Myliłem się. Po drodze przywiązał mnie do drzewa przy wjeździe do lasu, niedaleko autostrady. Spędziłem tam dwa dni. Któregoś popołudnia przechodziła tamtędy para starszków, oni zadzwonili po straż miejską. Jednak zanim przyjechała, dali mi pić. Strażnicy zabrali mnie do weterynarza na przegląd. Następnie zostałem przewieziony do schroniska. Spędziłem w nim 4 lata. Nikt na mnie nie spojrział. Czas płynął, stawałem się coraz starszy. Powoli traciłem nadzieję na nowy dom. Leżałem w schroniskowym boksie, aż pewnego dnia przy mojej bramce pojawiła się piękna, młoda dziewczyna. Spojrzałem na nią, pogłaskała mnie. Kiedy to zrobiła poczułem, że chcę spędzić resztę życia u jej boku. Chciała mnie adoptować. Przychodziła na wizyty. Wyprowadzała mnie na spacer. Przywoziła zabawki. Jednak nie wydali mnie. Nie pojechałem do niej. Jej ojciec stwierdził, że jest zbyt młoda żeby zająć się mną. Ja nadal leżę i czekam. Dni mijają. Pewnego dnia do boksu przyprowadzili mi szczeniaka. Biedak. Leżał zwinięty w kłębek, cały czas przerażony. Pewnego wieczoru wtulił się we mnie, wtedy poczułem silny ból w sercu. Zamknęłam oczy, zasnąłem, nie otworzyłem ich już. Zasnąłem na zawsze, a małe, który się we mnie wtulił, pozostał sam.

Nie ma mnie już, ale pamiętaj człowieku, inni wciąż na Ciebie czekają.

Przecież oni też zasługują na trochę ciepła i miłości.

Digital art - nowe narzędzie tworzenia sztuki



jednej dziedzinie, czyli malarstwie cyfrowym.

By móc tworzyć tą techniką jest nam potrzebny do tego odpowiedni sprzęt czyli: komputer, program do obróbki graficznej i malunku artystycznego, monitor, tablet graficzny lub myszka. W programach graficznych mamy zazwyczaj sporo różnych narzędzi, filtrów i innych przydatnych funkcji. Można tworzyć prace narzędziami imitującymi każde dostępne narzędzie tradycyjne do malowania, czy rysowania. Malowanie cyfrowe jest bardzo przyjemne gdyż zawsze można dbać o idealną czystość swojej pracy, nigdy też nie wyblaknie, ponieważ jest to plik oraz koszty są dużo mniejsze - można kupić program lub zainstalować darmowy jednorazowo. Jedyne w wypadku uszkodzenia się urządzenia powstają nowe koszty. Prace można modyfikować pod wieloma względami i cały czas można zmieniać barwy pracy nie bojąc się, że coś pójdzie nie tak, ponieważ jest zawsze funkcja „cofnij”.

Jeśli chcemy posługiwać się tabletem to pewnie pojawiają się nam różne pytania, takie jak: „Czy na pewno mi się to spodoba?”, „Jaki tablet byłby odpowiedni na początek?”, „Czy wyższa półka cenowa oznacza jakość?”. Jeśli nie jesteśmy pewni tego czy będziemy w ogóle zainteresowani takim tworzeniem można kupić jeden z najtańszych

Digital art to tłumacząc na język polski sztuka cyfrowa, w rozszerzonym znaczeniu jest ona sztuką współczesną, która wykorzystuje dary dzisiejszej technologii. Są różne dziedziny sztuki cyfrowej np. grafika lub projektowanie graficzne, ale chciałam się skupić na konkretnie

sprzętów dostępnych w sklepach internetowych. Osobiście zaczynałam na małym tablecie graficznym kupionym za około 60 zł, który miał miejsce robocze wielkości małej kartki A6. Nie było to najwygodniejsze, ale dało mi to zarys, jak się na takim sprzęcie pracuje i ile można zyskać nawet dzięki takiemu małemu urządzeniu.

Tablety graficzne z początku nie wydają nam się różnić, dopiero po latach praktyki dostrzegamy, że przydałoby nam się coś z lepszą czułością piórka czy też chcielibyśmy tablet z ekranem, który zachowywałby bardzo dobre kolory na swoim wyświetlaczu. Tutaj już trzeba się nastawić na dużo większe koszty, jednak są firmy z których tablety graficzne są bardzo dobrej jakości oraz praca na nich jest bardzo przyjemna. Są to na przykład „Huion”, „Wacom” lub „XP-Pen”.



„Medibang Paint PRO”, „My Paint”.

Jednak samo urządzenie, na którym się pracuje nie jest najważniejsze. Potrzeba jeszcze programu graficznego. Oczywiście „MS Paint” to również aplikacja, na której można coś stworzyć, jednak kiedy zależy nam na mnogości opcji oraz różnorodności narzędzi lepiej zadbać o bardziej profesjonalny program. Osobiście pracuję na programie płatnym o wysokiej jakości jeśli chodzi o łatwość obsługi czy też pracę już na kartce, nazywa się Paint Tool SAI. Dobrymi zamiennikami, które można pobrać darmowo są: „Krita”,



Jeśli nabędzie się umiejętności w „Digital Paintingu” można dostać dobrze płatną pracę, np. grafika komputerowego lub działalność w jakiejś korporacji tworzącej gry czy reklamy i zostać ich komputerowym artystą. Bycie grafikiem jest bardzo ciekawe i kreatywne. Można tworzyć wieloma technikami tradycyjnymi na raz - cyfrowo. Projekty są przejrzyste, obrazy estetyczne i czyste, nie mogą się zniekształcić za pomocą czynników zewnętrznych. Dla zachowania plików można je oczywiście zapisywać w chmurze lub na koncie na internetowym portalu na przykład Deviantart, Pinterest czy Instagram. Wielu sławnych, współczesnych digitalowych twórców ma tam swoje konta lub nawet kanały na portalu YouTube.

Moimi ulubionymi digitalowymi artystami są Wlop, Yuumei czy Tamaytka. Każdą z tych osób znaleźć można na Deviantart pod tymi samymi pseudonimami. Zapraszam też na moje konto na Deviantart - www.deviantart.com/kociulka.

Alicja Bekisz

Kącik Poetycki - Wiersze

„Kamień”

Autor - Faustyna Sikorska

W czasach pospolitej obojętności.
W czasach ludzkiej nieczułości.
Formowany przez okruchy jest kamień.
Okruchy wspomnień.
Okruchy emocji.
Okruchy czynów.
Zamieniają się w zimny głaz ulokowany gdzieś pomiędzy
oddechem, a myślą,
gdzieś po środku nas złudnie napędzając organizm.
Złudnie?
Mówisz - nie myślisz.
Myślisz - nie mówisz.
Stojąc twardo w miejscu.
Nie poznajesz.
Nie kochasz.
Kamieniejesz!

„Kartka”

Kartko!
Kartko z pamiętnika.
Dziś muszę Cię wyrwać.
Muszę wyrwać Cię z grubego
skórzanego notesu.
Muszę wyrwać ciąstkę siebie.
Kartko z pamiętnika.
Mam prośbę. Nie wracaj do mnie.
Niech treść zapisana na Tobie dryfuje po wsze czasy
między światami.
Odejdź!
Zniknij!
I pamiętaj, do mnie nie wracaj.
Nie wracaj do mnie, bo nie masz po co.

„Sens”

Ból!
Kosmiczny ból.
Wszechstronne wypalenie.
Zastąpienie.
Niedający mi spokoju strach.
Głos...rozdzierający mnie od środka.
Demony wygrywające ze mną na każdym kroku.
Ludzie.
Oni patrzą jakby chcieli mnie zjeść.
Wtedy pojawia się Ty.
Mój Sens!
Mój Wybawiciel!
Moja bezpieczna przystań!
Jesteś i dajesz mi powód, by wstać i walczyć.



Pączkowe szaleństwo

Zbliża się tłusty czwartek, więc na osłodzenie tego dnia przygotowaliśmy dla Was zbiór kilku przydatnych przepisów!

GNIAZDKA

Składniki na ok. 30 sztuk
250 ml wody
20 g cukru
1/2 łyżeczki soli
225 g mąki
125 g masła
około 6 jajek w rozmiarze S lub M



Pączkowe szaleństwo

Przygotowanie

1. W średnim garnku zagotować wodę. Dodać cukier, sól i pokrojone na kawałki masło, przez kilka minut podgrzewać cały czas mieszając.
2. Dodać mąkę i mieszając energicznie drewnianą łyżką gotować masę przez kilka minut. Kiedy ciasto zacznie odchodzić od ścianek garnka i stanie się zbite, odstawić je z ognia i przełożyć do dużej miski. Ostudzić.
3. Po ostygnięciu dodawać po jednym jajku, cały czas mieszając drewnianą łyżką. Ciasto będzie gotowe, gdy stanie się kremowe i jednolite.
4. W garnku podgrzać tłuszcz do temperatury 170 stopni C. Jeśli nie masz termometru, obserwuj dno garnka: kiedy zaczną go przecinać bruzdy, tłuszcz osiągnie optymalną temperaturę.
5. Rękawem cukierniczym wyposażonym w gwiazdkową końcówkę o średnicy 1 cm, formować kółka o średnicy ok. 3 cm, wyciskając masę bezpośrednio na kwadraciki wycięte z papieru do pieczenia.
6. Wkładać je do tłuszczu papierem do góry i smażyć aż się odkleją od papieru. Usunąć papier i smażyć na złoty kolor z dwóch stron.
7. Wyjąć łyżką cedzakową na ręczniki papierowe i ostudzić. Posypać cukrem pudrem lub skropić lukrem sporządzonym z cukru pudru wymieszanego z niewielką ilością wrzącej wody. Gniazdka najlepsze są w dniu smażenia.



EKLERKI

Składniki na 18 - 20 sztuk

Ciasto
125 g masła
1 szklanka wody
1 szklanka mąki
5 mniejszych jajek

Przełożenie
bita śmietana

Przygotowanie

1. Masło roztopić w garnku, dodać wodę i zagotować. Wsypać mąkę i przez chwilę ucierać drewnianą łyżką aż powstanie gęsta i gładka masa odchodząca od brzegów garnka. Przełożyć do miski, ostudzić. Dodawać po jednym jajku mieszając drewnianą łyżką lub miksując mikserem na wolnych obrotach, aż uzyskamy gładką masę.
2. Piekarnik nagrzać do 200 stopni C. Blachę do pieczenia wyłożyć papierem. Ciasto włożyć do rękawa cukierniczego z dużą końcówką 2 cm. Można też ciasto rozsmarować za pomocą łyżki. Wycisnąć ok. 7 - 8 cm paski masy z rękawa zachowując kilkucentymetrowe odstępy (ciasto urośnie podczas pieczenia) i wstawić do piekarnika. Piec przez ok. 22 minuty na złoty kolor. Podczas pieczenia nie otwierać drzwi piekarnika bo ciasto opadnie.
3. Upieczone eklerki zdjąć z blaszki i ostudzić, upiec kolejną porcję ciasta.
4. Eklerki przekroić wzdłuż, na dolną część nałożyć bitą śmietaną lub krem (np. za pomocą szprycy i rękawa cukierniczego), przykryć górną częścią i posypać cukrem pudrem lub poleać polewą.



PĄCZKI TRADYCYJNE

Składniki 10 sztuk
25 g świeżych drożdży
125 ml (1/2 szklanki) ciepłego mleka
1 łyżeczka cukru
2 żółtka
1 jajko
4 łyżki cukru wanilinowego
300 g (2 szklanki) mąki pszennej
1/3 łyżeczki soli
35 g masła
olej do smażenia

Przygotowanie

1. Przygotować rozczyn: drożdże skruszyć do dużego kubka, dodać 2 łyżki mąki, 1 łyżeczkę cukru i 1/4 szklanki ciepłego mleka. Wymieszać i zostawić do wyrośnięcia na 15 - 20 minut.
2. Jajko i żółtka utrzeć z cukrem wanilinowym. Mąkę przesiać do dużej miski i wymieszać z solą. Do mąki dodać wyrośnięty rozczyn, resztę ciepłego mleka i ubite jajka.

Pączkowe szaleństwo

3. Powoli wymieszać, następnie wyrabiać przez 15 minut. Dodać stopione masło i wyrabiać jeszcze przez kolejne 5 minut. Przykryte ściereczką ciasto odstawić do wyrośnięcia w ciepłe miejsce.
4. Gdy ciasto podwoi swoją objętość (po około 1 i 1/2 godzinie) wyłożyć je na stolnicę oprószoną mąką i chwilę powygniatać pozbywając się pęcherzy powietrza, rozwałkować na gruby placek (w razie potrzeby można podsypać mąką), taki aby wyciąć z niego 10 kółek. Z ciasta za pomocą ostrej szklanki wyciąć krążki i odłożyć do wyrośnięcia na około 45 minut.
5. Smażyć partiami (po 4 sztuki) w rozgrzanym oleju, aż będą ładnie zrumienione (nie mogą rumienić się zbyt szybko), w połowie smażenia przewrócić. Wyjąć na ręcznik papierowy.
6. Połączyć lukrem zmieszonym ze skórką pomarańczową lub tylko posypać cukrem pudrem zmieszonym z cukrem wanilinowym.

FAWORKI

Składniki ok. 60 sztuk
400 g mąki pszennej
szczypta soli
1 łyżeczka proszku do pieczenia
1 jajko
5 żółtek
1 łyżka cukru pudru
6 łyżek gęstej kwaśnej śmietany
1 łyżka spirytusu lub octu

Przygotowanie

1. Mąkę przesiać do miski, dodać sól i proszek do pieczenia, wymieszać. W drugiej misce ubić jajko i żółtka z łyżką cukru pudru na puszystą i gęstą pianę (ubijając przez ok. 8 minut, początkowo najlepiej na parze aby żółtka się ogrzały).
2. Dodać do mąki, następnie dodać śmietanę i spirytus, zmiksować lub wymieszać łyżką. Połączyć składniki i zagnieść gładkie ciasto. Uformować kulę, zawinąć w folię spożywczą i odstawić na około 30 - 45 minut w temperaturze pokojowej (po tym czasie ciasto będzie łatwiejsze do wałkowania).
3. Ciasto zagnieść przez ok. 7 minut, następnie rozwałkować na placek, złożyć na pół i znów rozwałkować, ponownie składać i rozwałkować jeszcze 2-3 razy, w międzyczasie można też tłuc ciasto wałkiem. W ten sposób uelastyczniamy ciasto i włączamy w nie powietrze.
4. Ciasto podzielić na 4 części i kolejno rozwałkować na jak najcieńsze placki (im cieńsze tym lepiej). Resztę ciasta trzymać zawiniętą w folię spożywczą.
5. Nożem lub radełkiem wycinać paski (ścięte na końcach prostokąty), mniejsze niż średnica garnka. W środku każdego paska zrobić nacięcie, przez które przełożyć (przewlec) jeden koniec ciasta. Złapać za końce i delikatnie potrząsnąć aby faworek miał ładny kształt. Odkładać na bok i trzymać pod ściereczką podczas wycinania kolejnych faworków.
6. Rozgrzać olej do 180 stopni C w szerokim garnku i wkładać do niego po kilka faworków jednocześnie (szybko urosną i pokryją się pęcherzami powietrza). Smażyć na złoty kolor, po około 30 - 60 sekund z każdej strony.
7. Faworki układać na ręcznikach papierowych. Po ostudzeniu posypać cukrem pudrem. Można podawać z marmoladą lub konfiturą.

CHURROS

Składniki ok. 30 sztuk
250 ml mleka
50 g masła
1 łyżka cukru wanilinowego
2 łyżki cukru
szczypta soli
190 g mąki
4 jajka

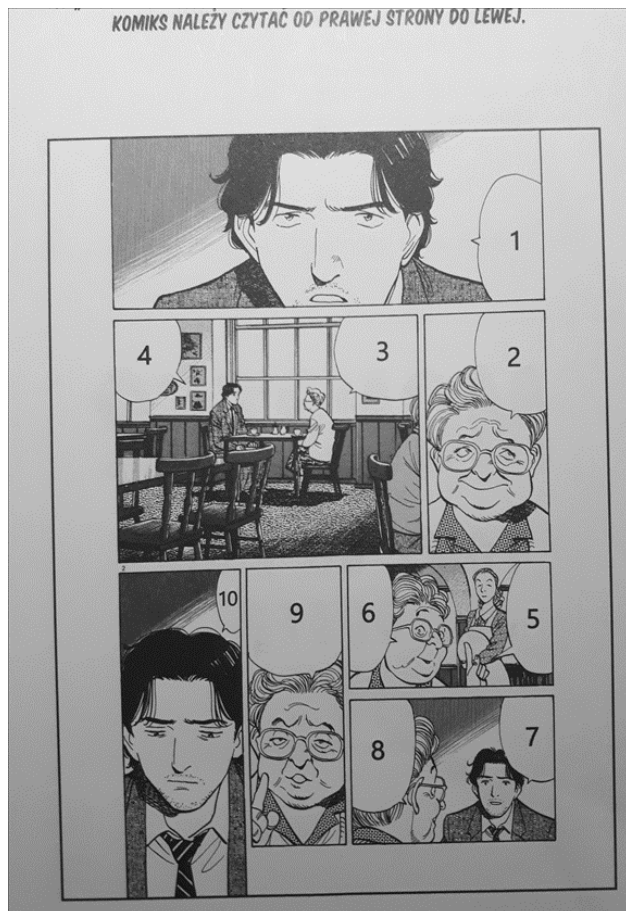
Przygotowanie

1. Mleko zagotować z masłem, cukrem wanilinowym, cukrem i solą. Dodać mąkę, zmniejszyć ogień i mieszać (ucierać) drewnianą łyżką przez ok. 2 minuty, aż powstanie gładka, sprężysta i odchodząca od brzegów garnka masa.
2. Przełożyć do miski i ostudzić. Wbić po jednym jajku i miksować mikserem do połączenia się składników w gładkie, jednolite ciasto.
3. Przełożyć je do rękawa cukierniczego. Rozgrzać tłuszcz w garnku (ok. 180 stopni C), zmniejszyć ogień aby temp. za bardzo nie rosła. Wyciskać ok. 8 - 10 cm kawałki ciasta bezpośrednio do tłuszczu. Końce odcinać nożyczkami lub nożem.
4. Smażyć po około 2 minuty z każdej strony na złoty kolor, wyławić łyżką cedzakową i odkładać na talerz wyłożony ręcznikami papierowymi. Po przestudzeniu posypać cukrem pudrem z cynamonem.



Mongolskie kolorowanki i chińskie bajki dla nerdów

czyli historia mangi i anime w „pigulce”.



Z terminem „manga”, czy „anime” zapewne każdy zetknął się w swoim życiu chociaż raz. Obecnie terminem „manga” określa się komiksy pochodzące z Kraju Kwitnącej Wiśni, czyli z Japonii. Manga drukowana jest głównie w czerni i bieli, czasami można jednak natrafić na kilka kolorowych stron. Tradycyjnie manga jest zapisana od prawej do lewej strony. Niektórzy wydawcy tłumaczonej mangi trzymają się takiego formatu, inni natomiast odwracają kierunek od lewego do prawego, żeby ułatwić czytanie zachodnim czytelnikom. Mianem „anime” powszechnie nazywa się japońskie filmy animowane i styl animacji, a samo anime staje się bowiem pomalą pewną kulturą, która gromadzi miliony fanów na całym świecie.

Manga w swojej obecnej postaci istnieje od ponad sześćdziesięciu lat, ale jej źródła można odnaleźć w tradycyjnej grafice japońskiej, w stylu ukiyo-e, przedstawiającej sceny z życia codziennego. Jako pierwszy określenia „manga” oznaczającego dosłownie „niepohamowane obrazki” użył na początku dziewiętnastego stulecia słynny artysta Hokusai, nazywając tak tworzone przez siebie szkice malarskie o dynamicznej kresce. Rozwój i akceptacja społeczna masowo produkowanych wyrobów artystycznych oraz serii rysunkowych na początku dwudziestego wieku, a także wpływ europejskich i amerykańskich komiksów przyczyniły się do powstania w Japonii tego, co obecnie powszechnie znane jest jako manga. W ciągu sześćdziesięciu lat Manga jako gatunek sztuki rozwinęła się

w znaczący sposób w swojej ojczyźnie, a popularnością na Zachodzie cieszy się prawie od połowy tego okresu.

Manga ma szczególne miejsce w najnowszej historii Japonii, bowiem po II wojnie światowej stała się jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli japońskiej kultury i jednocześnie przyczyniła się tym do upowszechnienia na całym świecie. Zeszyt komiksowy dotarł do Japonii po zakończeniu II wojny światowej wraz z amerykańską okupacją. Była to przede wszystkim forma rozrywki dla młodszych, na których wojna pozostawiła największy ślad. Początkowo wielu artystów podejmowało się prób tworzenia własnych prac w stylu zachodnim, jednak ze względu na osłabienie powojennej gospodarki i wysokie ceny surowców komiksy japońskie były drukowane na słabej jakości papierze i jedynie w czerni i bieli, aby jak najbardziej obniżyć cenę.

W 1947 roku młody lekarz Tezuka Osamu zwany dzisiaj „Bogiem Mangi”, wydał komiks „Nowa wyspa skarbów”, a w 1963 roku stworzył czarno-biały serial rysunkowy zatytułowany „Tetsuwan Atom” znany na Zachodzie jako „Astro Boy”. Jego postaci jako pierwsze posiadały charakterystyczne wielkie oczy. Wiele osób utrzymuje, iż Japończycy rekompensują sobie w ten sposób kompleksy związane z ich małymi oczami. Jednak prawdziwym powodem jest fakt, iż mangaka był zafascynowany twórczością Disneya i rysując postaci z ogromnymi oczami chciał złożyć hołd swojemu ulubionemu twórcy. Styl ten przyjął się wśród młodych autorów, gdyż Tezuka był dla nich wzorem do naśladowania i dzięki temu wielkie oczy towarzyszą nam do dzisiaj. Niemniej jednak manga nie ogranicza się do jednego konkretnego stylu. Charakteryzuje ją przede wszystkim różnaita tematyka, która trafia do bardzo zróżnicowanej grupy wiekowej, styl rysunków obecnie także jest bardzo niejednorodny.

W Polsce pierwszą wydaną mangą była „Aż do Nieba” wydana przez pierwsze polskie wydawnictwo mangowe JPF (Japonica Polonica Fantastica) w latach 1996-1997. Co ciekawe mimo, że autorem jest Japonka - Riyoko Ikeda, manga opowiada o historii Polski za czasów Józefa Poniatowskiego. Aktualnie w Polsce istnieje kilka wydawnictw mangowych. W 1999r. powstało drugie najstarsze wydawnictwo Waneko. W późniejszych latach powstały m.in. takie wydawnictwa jak: Studio JG, Kotori, Hanami, Yumegari.

Pasjonaci mangi wiedzą, że istnieje wiele gatunków japońskich komiksów, jednak dla niektórych osób nazwy te mogą wywoływać niemały ból głowy. Wyróżnia się przede wszystkim kilka podstawowych:

- Shoujo - przeznaczone głównie dla dziewcząt; tematem przewodnim jest romantyczna miłość nastolatki i jej relacje z innymi bohaterami.

- Shounen - przeznaczony głównie dla męskiej widowni; wydarzenia skupiają się tam przede wszystkim na walkach, dzięki którym główny bohater dorasta i ostatecznie spełnia swoje marzenia.



Mongolskie kolorowanki i chińskie bajki dla nerdów

- Josei - obraca się wokół problemów życia codziennego w Japonii i jest skierowany do starszych nastolatków i dojrzałej widowni żeńskiej; utrzymany jest w znacznie poważniejszym klimacie niż shoujo.

- Seinen - porusza podobne tematy, co shounen, jednak w dojrzały sposób; pojawiają się w nim o wiele dosadniejsze sceny, np. przemocy.

- Mecha - wydarzenia rozgrywają się w przyszłości, a głównymi bohaterami są ogromne humanoidalne maszyny sterowane przez ludzi siedzących w ich wnętrzu. Maszyny walczą ze sobą, bądź przeciwko wspólnemu wrogowi.

Odróżnia się również inne znane nam gatunki, takie jak fantastyka, horror, komedia, kryminał, czy romans, a także nurt erotyczny.

Jak widać, mangi nie są typowymi bajkami przeznaczonymi dla dzieci. Ich tematyka jest tak bogata, że wśród japońskich komiksów znajdzie się coś dla każdego, bowiem są skierowane praktycznie do każdej grupy społecznej. Obfitość stylów i tematów umożliwia beztrockie „przeskakiwanie” od dojrzałych, realistycznych kompozycji do słodkich i wesołych ilustracji. Przyjęcie stylistyki mangi oraz jej wyobraźni ikonicznej przez nowoczesną subkulturę i główny nurt przemysłu rozrywkowego wzmocniło światową pozycję tej formy artystycznego przekazu. Rosną nowe pokolenia twórców, dla których manga stanowi ważną inspirację dzięki popularności jej wersji drukowanych i animowanych oraz gier wideo.



Natalia Buda

Moment przełomowy rozwoju anime nazywamy Sakuga. Jest to termin odnoszący się do momentu szybkiego rozwoju w akcji, fabule, scenach oraz ruchach postaci w anime. Pierwsze ekranizacje anime różniły się bardzo stylem od dzisiejszych produkcji. Miały bardzo małą liczbę klatek, postacie poruszały się sztywno lub nienaturalnie. Były zazwyczaj czarno-białe lub z ograniczoną paletą barw. Filmy te nie trwały też długo patrząc na czas trwania dzisiejszych animacji.

Pierwszym kinowym filmem anime był „Astro boy”. Był to pierwszy film anime, w którym wykorzystano technikę krótkich cięć, by postacie były w ruchu. Jednak cięcia te sprawiły, że wszystko wydawało się bardzo płaskie. W 2009 roku film otrzymał swój remake jako animacja 3D w reżyserii Davida Bowersa. Film jest z gatunku sci-fi. Jedno z najbardziej popularnych studiów anime, które jest znane na całym świecie to Studio Ghibli. Ich pierwszy film został wyemitowany przed oficjalnym założeniem studia. Ukazał się on w 1984 roku i nosił tytuł „Naushika z Doliny Wiatru”. Każda z produkcji tego studia zadziwia sposobem przedstawienia fabuły oraz kreatywnością autorów. Filmy ze Studia Ghibli są z gatunku fantastyki.

Animatorem, który także ma duże doświadczenie w tworzeniu anime jest Mitsuo Iso. Jego postacie poruszały się bardzo swobodnie i naturalnie. Akcja była niezwykle żywa i samo pokazanie scen także było oryginalne w jego produkcjach. Był głównym animatorem w filmach „Kill Bill” oraz „Ghost in the Shell”. Obecnie anime zachowuje coraz bardziej naturalne ruchy postaci, filmy kinowe mają bardzo dobry światłocień oraz dopracowane tła. Rynek filmów i seriali anime jest pełen różnorodności, od drogiej i profesjonalnych produkcji, aż po tanie adaptacje mang. Można tam natrafić na tytuły bardzo realistycznie przedstawiające swoje uniwersum jak na przykład „Zankyou no Terror” lub surrealistyczne jak w „Macross Plus”.

Alicja Bekisz

Top 5 mang wartych przeczytania

1. Death Note

Death Note opowiada historię genialnego licealisty imieniem Light Yagami, który znajduje tajemniczy notes upuszczony przez Ryuka,



demona, który zgubił go w świecie ludzi. Notes ten posiada niesamowite właściwości. Jego użytkownik wpisując do niego imię oraz nazwisko osoby, której twarz zna, powoduje śmierć tej osoby w określonych okolicznościach w ciągu 40 sekund. Podejrzewając głupi żart, chłopak postanawia wypróbować notes. Ciekawość przeradza się jednak w grozę, gdy na jego oczach ginie człowiek. Light dostrzega w tym szansę oczyszczenia świata ze wszelkiego zła i z pomocą notesu rozpoczyna sąd nad przestępcami i budowę nowego, lepszego świata. Wydarzenie to stanie się początkiem wielkiego starcia pomiędzy dwoma geniuszami – błyskotliwym Lightem oraz tajemniczym detektywem o pseudonimie L.

2. Berserk

Historia koncentruje się na losach Gutsa, znanego jako Czarny Rycerz, osieroconego najemnika, który żyje bez celu od bitwy do bitwy i



poszukuje schronienia przed demonicznymi siłami podążającymi za nim i jego ukochaną. Jego życie zmienia się, gdy spotyka Griffitha - dowódcę najemników zwanych Bandą Jastrzębia i dołącza do kompanii. Od tej pory Guts będzie walczył ze swoim przeznaczeniem, ale także własnym szaleństwem, które w każdej chwili może pozbawić go człowieczeństwa. Jak długa okaże się droga, którą Guts i Griffith będą wspólnie zmierzać, by osiągnąć cel i kiedy przeznaczenie będzie musiało ich poróżni.

Top 5 mang wartych przeczytania

3. Monster

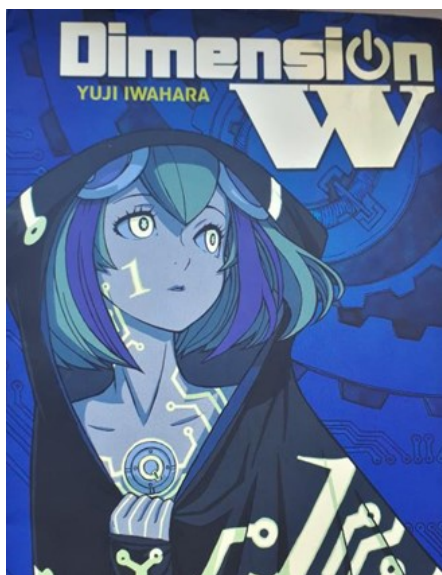
Akcja mangi rozgrywa się w 1986 roku w NRD, gdzie poznajemy głównego bohatera - doktora Kenzo Tenma, który jest młodym, niezwykle utalentowanym chirurgiem. Pewnego dnia na jego oddział trafia rodzeństwo Johan i Anna Liebert, których rodzice zostali zamordowani w niewyjaśnionych okolicznościach. Chłopiec znajduje się w krytycznym stanie, bowiem ma poważną ranę postrzałową głowy. Dzięki szybkiej reakcji i wykonanej operacji wbrew woli przełożonych, doktor ratuje życie Johanowi. Później rodzeństwo ucieka ze szpitala. Po kilku latach



w połączonych już Niemczech działa seryjny morderca, którym okazuje się być właśnie Johan. Chcąc powstrzymać niebezpiecznego zbrodniarza, doktor Kenzo Tenma postanawia odszukać jego siostrę Annę, która jako jedyna może dać mu cenne wskazówki, pozwalające rozwiązać tajemnicę bestii w ludzkim ciele.

4. Dimension W

Autor wprowadza czytelników w niesamowity świat przyszłości. Jest rok 2072, w którym sen wynalazcy Nicolii Tesli o ogólnie dostępnej i taniej energii elektrycznej staje się rzeczywistością. Za pomocą ogniw połączonych z Wymiarem W, można czerpać dowolną ilość darmowej energii, co poprawiło znacząco jakość życia ludzi, doprowadziło do technologicznego ożywienia, ale także przyczyniło się do stworzenia czarnego rynku. W takim właśnie świecie żyje Kyouma Mabuchi, najemny zbieracz nielegalnie wyprodukowanych ogniw, za pomocą



Top 5 mang wartych przeczytania

których można czerpać energię z tytułowego Wymiaru W. Bohater nienawidzi ognia i powstałych dzięki nim wytworów nowoczesnej technologii - androidów. Jednak pewnego dnia jego życie zmienia się, kiedy spotyka Mirę - robota-androida, który jest obdarzony świadomością. Od tej pory bohaterowie rozwiązują kolejne tajemnicze sprawy.

5. My Hero Academia

Akcja toczy się w rzeczywistości, w której większość ludzi posiada nadprzyrodzone zdolności, nazywane darami. Niestety nie wszyscy używają ich, by czynić dobro. Jednak tam, gdzie wyrasta zło, pojawiają się superbohaterowie, którzy panują nad porządkiem i pokojem w mieście. W tym fantastycznym świecie poznajemy także głównego bohatera historii - Izuku Midoriye, który urodził się bez nadprzyrodzonych zdolności. Chłopak od dzieciństwa zafascynowany był superbohaterami i pragnął stać się jednym z nich, jednak kiedy dowiedział



się, że nie posiada żadnego daru, to praktycznie przekreśliło jego szanse. Mimo to nie poddawał się, ciężko pracował i dzięki swoim dobrym wynikom w nauce dostał możliwość podejścia do wstępnych egzaminów do UA, najlepszego liceum dla bohaterów. Wciąż bywa wyśmiewany przez rówieśników, jednak pewnego dnia słyszy, że i on „może zostać bohaterem” i to właśnie wtedy, dzięki pewnej osobie, jego życie całkowicie się odменя. Od tamtej chwili musi starać się ponad swoje siły, by stać się wspaniałym herosem.

Natalia Buda

Wiek Adaline

Marzyłeś kiedyś o tym, by za dziona na początku XX w. Adaline wsksu się starzeć. Wszystko wydaje się cudowczasem. Jednak gdy poznaje męzczyznę swojego sekretu.

Reżyser Lee Toland Krieger wy-nominowany do 7 nagród za najlepszy najlepszy film fantasy. „Wiek Adaline” ozdobiona efektowną częścią wizualną. swojego „problemu” stara się żyć jak Dar, który przez większość ludzi uznawajest przekleństwem, który stopniowo i nie może znaleźć swojego miejsca na



trzymać się w czasie, nie starzeć się? Urotek wypadku samochodowego przestajene, nie musi się martwić upływającym zaczyna zastanawiać się nad wyjawieniem

reżyserował świetny melodramat. Został dramatem, najlepszym dramatem kinowym oraz jest to piękna baśń dla dorosłych, przy-Film opowiada o kobiecie, która mimo każdy, szuka miłości, pracy oraz domu. ny jest za błogosławieństwo, dla Adaline niszczy jej życie. Kobieta całe życie ucieka ziemi. Jednak kiedy poznaje Ellis'a Jones'a

Wiek Adaline



wszystko się zmienia. Adaline nie spodziewa się jednak, że ta znajomość sprawi, że będzie musiała stawić czoła przeszłości.

Co prawda film w pewnych momentach sprawia wrażenie „uciętego”, można by było rozwinąć kilka scen, ale dzięki temu ma on odpowiednią długość. Film bardzo zyskuje poprzez dodanie narratora. Świetnie dobrany głos, który snuje fragmentaryczne opowieści sprawia, że oglądający bardziej wczuwa się w sytuację bohaterki. Akcja rozgrywa się przez co najmniej wiek, przez co możemy zaobserwować świetną pracę charakterystatorów. Typowe dla epoki fryzury, dobrze dobrane stroje a nawet genialnie przygotowana sceneria sprawia, że widz czuje się jak by sam przeniósł się w czasie.

Film bawi i uczy. Pokazuje nam, że nie wszystko trwa wiecznie i ważne aby korzystać z życia i iść za marzeniami. Nie nieśmiertelność jest mocą, lecz wszystko co przeżywamy. Choć nie przepadam za powtórkami to ten film oglądałam kilkakrotnie. Uważam, że zasługuje on na jeszcze więcej nominacji i na nagrody.

Dominika Hajnrych

Gra, z którą nauczysz się historii

Istnieje powszechne przekonanie, że gry to tylko strata czasu i nie zostawiają w umyśle człowieka niczego nowego, a wręcz ogłupiają go, jest to nieprawda. Gry w zależności od ich gatunku wymagają różnych umiejętności. Do niektórych gier potrzebny jest bardzo dobry refleks, do innych zdolność taktycznego myślenia. Nawet jeżeli ktoś nie ma w sobie tych uzdolnień to po dłuższym czasie spędzonym w grze zaczną się one polepszać.



Jednak ja mam zamiar opisać grę, która może pomóc w niektórych przedmiotach szkolnych. Nie jest ona stworzona dla ludzi, którzy potrzebują dużej ilości szybkiej akcji na ekranie, ale dla tych którzy lubią podejść do jakiejś sytuacji na spokojnie.

„Crusader Kings 2” to gra strategiczna osadzona w czasach średniowiecza. Pozwala ona wcielić się w przedstawiciela historycznych rodów europejskich. Gra nie wyznacza nam celów, ponieważ jest to zadanie gracza, by sam go sobie

Gra, z którą nauczysz się historii



ustalił, zazwyczaj jest nim zdobycie jak największej ilości terytoriów. Gracz może wybrać dwie drogi rozwoju swojego imperium. Pierwszym sposobem jest wypowiedzanie wojen i szybkie podporządkowanie sobie innych władców. Drugą drogą jest w miarę pokojowe i długie przejmowanie władzy w innych królestwach dzięki dobrze przemyślanym małżeństwom i dużej ilości dworskich intryg, co prowadzi do dziedziczenia nawet całych królestw.

Jest ona doskonałym narzędziem do nauki geografii, ponieważ oprócz znajomości położenia większych państw np. jak Francja, czy

Niemcy (w grze Święte Cesarstwo Rzymskie), trzeba znać jeszcze mniejsze terytoria np. Księstwo Andegawenii we Francji i Hesji w Niemczech.

Crusader Kings 2 stanowi także dobrą powtórkę z historii pozwalając wcielić się w figury historyczne takie jak Kazimierz III Wielki, Wiliam Zdobywca czy słynny Ragnar Lodbrok, co pozwala na odgrywanie prawdziwych wydarzeń historycznych. Jednak jeżeli komuś nie pasuje powtarzanie historii, to może ją całkowicie zmienić. Gracz może doprowadzić do stworzenia dobrze prosperującego królestwa Jerozolimskiego na Bliskim Wschodzie lub stworzyć muzułmański kalifat ze stolicą na Islandii lub w Polsce. Dodatkowo w grze funkcjonuje dobrze odwzorowany system feudalny. Gracz nie ma dużego wpływu na swoich wasali. Poddani mogą się zbuntować przeciwko swojemu władcy, ponieważ nie ma nic bardziej denerwującego niż król, który toczy kilka wojen na raz i nie wprowadza należitych praw.



Dużym minusem tej gry jest to, że trzeba wydać sporą sumę prawdziwych pieniędzy na odblokowanie dużej ilości funkcji. Żeby cieszyć się z rozgrywki w całości trzeba zapłacić aż 659 zł (nie licząc dodatków czysto kosmetycznych). W podstawowej wersji gry można wcielić się w rolę tylko władców chrześcijańskich, a kolejne rozszerzenia pozwalają grać jako pogańskie plemiona, muzułmańskie kalifaty, hordy stepowe, a nawet podbijających Europę Azteków.

Sebastian Mumot

Kącik muzyczny

Romantyczna 4

1. Dirty Dancing - Time of my Life
2. Bryan Adams - (Everything I Do) I Do It For You
3. Celine Dion - My Heart Will Go On
4. John Legend - All of Me

Energiczna 6

1. Amon Amarth - Twilight of the Thunder God
2. Eluveitie - Thousandfold
3. Faun - Hörst du die Trommeln
4. Gojira - Silvera
5. Sabaton - Carolus Rex
6. Powerwolf - Incense & Iron

Refleksyjna 8

1. Cavetown - Lemon Boy
2. Jaymes Young - I'll Be Good
3. Dotan - Hungry
4. The Dumplings - Kocham być z Tobą
5. Bovska - Kaktus
6. Aurora Aksnes - Gentle Earthquakes
7. Haevn - The Sea
8. Broods - Taking You There



3 pytania miesiąca dla szkolnych myślicieli

1. Wolałbyś być smutnym geniuszem czy radosnym przeciętnikiem?
2. Gdybyś mógł pozostawić sobie tylko jedno wspomnienie, co by to było?
3. Co byś zrobił, gdyby miało nie być jutra?



Natalia Buda